

**Protokół Nr XLI/09
z obrad XLI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski
odbytych 24 sierpnia 2009 r.**

XLI sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul.3 Maja 2 w godzinach od 9⁰⁷ do 11⁵⁵.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Stepaniuk otworzył obrady XLI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski, a następnie powitał wszystkich zebranych. Stwierdził, że w chwili rozpoczęcia obrad, na stan 21 radnych, obecnych jest **12**, co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

W chwili rozpoczęcia obrad na sesji nieobecni byli następujący radni:

- *Ignacy Grzybowski,*
- *Raisa Iwaniuk*
- *Kazimierz H. Leszczyński*
- *Romuald Margański,*
- *Alina Niegierewicz,*
- *Maria Ryżyk,*
- *Ałła Sosna-Pawluczuk*
- *Nadzieja Załuska*

Ponadto w obradach udział wzięli:

- Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec,
- Zastępcy Burmistrza Miasta: Walentyna Szymczuk i Mirosław Gołębiowski,
- Prezes MPEC SA Mikołaj Samocik,
- Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego spółka z o.o. - Jan Ostaszewicz,
- Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk,
- kierownicy Referatów Urzędu Miasta,
- redaktorzy gazet,
- mieszkańcy miasta,

(listy obecności stanowią załączniki nr 1 i 1-a do niniejszego protokołu).

Zawiadomienie o terminie XLI sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk przystąpił do ustalenia porządku obrad, który został radnym dostarczony wraz z materiałami na sesję. Poinformował, że do porządku obrad wpłynęły następujące wnioski:

- **wniosek Burmistrza Miasta** o wprowadzenie do porządku obrad, po punkcie 9, tematu – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Bielskiego na realizację zadania współfinansowanie budowy nawierzchni ulicy Szpitalnej w Bielsku Podlaskim (*wniosek Burmistrza Miasta stanowi załącznik nr 3 do protokołu*);
- **wniosek Przewodniczącego Rady Miasta** o wprowadzenie do porządku obrad tematu dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Włodzimierza Chiszko na działanie Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski. Zaproponował rozpatrzyć tę sprawę jako pkt 12 porządku obrad przed interpelacjami i wnioskami radnych (*wniosek Przewodniczącego RM stanowi załącznik Nr 4 do protokołu*). Dodał, że temat ten wynikał stąd, iż Komisja Rewizyjna zakończyła swoje prace w sprawie rozpatrzenia przedmiotowej

skargi w momencie, kiedy już zawiadomienie o sesji wraz z materiałami zostało radnym wysłane. Jednak obowiązkiem przewodniczącego jest to, aby temat ten znalazł się w porządku obrad najbliższej sesji. Dodał, że jeżeli sprawa ta zostanie rozpatrzona wówczas udzieli odpowiedzi Podla skiemu Urzędowi Wojewódzkiemu jak i osobie skarżącej informując o stanowisku Rady Miasta w tej kwestii. W związku z powyższym zwrócił się z prośbą, aby temat wprowadzić do dzisiejszego porządku obrad.

Nadmienił, że w związku z tym, że powyższe wnioski wpłynęły na mniej niż 7 dni przed sesją, oba podlegają przegłosowaniu, przy czym wymagana jest bezwzględna większość głosów ustawowego składu Rady wynikająca z art. 20 ust. 1 a – ustawy o samorządzie gminnym. Następnie wniósł o zgłaszanie ewentualnych uwag w kwestii zaproponowanego porządku obrad.

W związku z brakiem uwag i wniosków do porządku obrad ze strony radnych **Przewodniczący RM** przystąpił do przegłosowania wniosków zgłoszonych przed sesją. Jako pierwszy poddał pod głosowanie wniosek Burmistrza Miasta o wprowadzenie do porządku obrad, po punkcie 9, tematu – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Bielskiego na realizację zadania współfinansowanie budowy nawierzchni ulicy Szpitalnej w Bielsku Podlaskim.

W głosowaniu jawnym, w obecności 12 radnych, stosunkiem głosów: za-12, przeciw -0, wstrzym-0, powyższy wniosek Burmistrza Miasta **uzyskał akceptację Rady Miasta**, która bezwzględną większością głosów **postanowiła** wprowadzić do porządku obrad, po punkcie 9, tematu – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Bielskiego na realizację zadania współfinansowanie budowy nawierzchni ulicy Szpitalnej w Bielsku Podlaskim.

Następnie **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie swój wniosek o wprowadzenie do porządku obrad tematu dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Włodzimierza Chiszko na działanie Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski proponując jego rozpatrzenie jako pkt 12, przed interpelacjami i zapytaniami radnych.

W głosowaniu jawnym, w obecności 12 radnych, stosunkiem głosów: za-12, przeciw -0, wstrzym-0, powyższy wniosek Przewodniczącego RM **uzyskał akceptację Rady Miasta**, która bezwzględną większością głosów **postanowiła** wprowadzić do porządku obrad tematu dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Włodzimierza Chiszko na działanie Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski i rozpatrzyć go jako pkt 12.

W związku z brakiem innych wniosków **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że **Rada Miasta na XLI sesji będzie obradowała według następującego porządku dziennego:**

1. Otwarcie obrad.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu nr XL/09 z obrad XL sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.
4. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
5. Informacja z realizacji uchwał i wniosków Rady Miasta Bielsk Podlaski za I półrocze 2009 r.

6. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Bielsk Podlaski.
7. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obszaru miasta Bielsk Podlaski.
8. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od cen sprzedaży lokali mieszkalnych.
9. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad udzielania stypendiów im. Jana Pawła II samorządu miasta Bielsk Podlaski dla uczniów za wyniki i osiągnięcia w nauce.
10. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Bielskiego na realizację zadania współfinansowanie budowy nawierzchni ulicy Szpitalnej w Bielsku Podlaskim.
11. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2009 r.
12. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Włodzimierza Chiszko na działanie Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski.
13. Interpelacje i zapytania radnych.
14. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
15. Zamknięcie obrad.

Ad 3

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 12 radnych, stosunkiem głosów: za-12, przeciw-0, wstrzym-0 **opowiedziała się za przyjęciem protokołu Nr XL/09 z obrad XL sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych w dniu 30 czerwca 2009 r., nie wnosząc uwag.**

Ad 4

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym. Poprosił Burmistrza Miasta o zabranie głosu.

Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym, tj. od 30 czerwca do 23 sierpnia 2009 r. przedstawił **Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec**. ***Sprawozdanie stanowi załącznik Nr 5 do protokołu.***

W trakcie przedstawiania sprawozdania o godzinie 9¹⁶ na salę obrad przysłała radna Maria Ryżyk, a o godzinie 9²⁵ przybyli radni: Romuald Margański i Paweł Miszczuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Podczas przedstawiania sprawozdania **Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** zwrócił się do Komisji Oświaty, aby zajęła się ona tematem szkolnictwa, bowiem bez względu na to czy to w roku 2010 czy też 2011 będzie należało przeprowadzić reorganizację szkolnictwa, ponieważ w tej chwili z budżetu miasta dokłada się 4 mln zł do samych wynagrodzeń. Podkreślił, że szkoły stoją puste, ogrzewać je trzeba, światło się pali i tym samym wydatki są duże.

Radny Jarosław K. Łaźny zabierając głos stwierdził, że słuchając sprawozdania znalazła się informacja, że pewna instytucja wystąpiła z wnioskiem o warunki zabudowy dla terenu byłego kina i w końcowym akapicie tej informacji znajduje się treść „(...) z zamiarem nabycia

tej nieruchomości.” Zwrócił się z pytaniem na ile jest to pewna informacja, skąd ona pochodzi i czy wynika ona z wniosku o warunki zabudowy?

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk gwoili wyjaśnienia w kwestii organizacyjnej stwierdził, że temat nieruchomości po byłym kinie Znicz będzie na pewno rozpatrywany w dniu dzisiejszym w sprawach różnych. Jako, że część Komisji RM wypowiedziała się w sprawie wniosku pana Burmistrza to na pewno temat ten będzie dyskutowany w punkcie porządku obrad dot. spraw różnych, a wówczas Rada będzie miała możliwość wypowiedzenia się i radni z pewnością zechcą też wysłuchać stanowiska pana Burmistrza oraz służb mu podległych.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że słuszny jest wniosek pana Przewodniczącego, aby sprawę nieruchomości po kinie Znicz rozpatrzyć w sprawach różnych, bo wówczas całość tej sprawy zostanie omówiona szerzej w jednym punkcie porządku obrad.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym i przyjęła je do wiadomości.**

O godzinie 9⁴² z sali obrad wyszedł radny Leszek M. Karbowski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.

Opinie i wnioski poszczególnych Komisji Rady Miasta wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta odnoszącymi się do materiałów sesyjnych stanowią załączniki do protokołu od nr 6-A do 6-J”.

Ad 5

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji z realizacji uchwał i wniosków Rady Miasta Bielsk Podlaski za I półrocze 2009 r. (*informacja stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM, które to *stanowiska stanowią załącznik nr 6-A do protokołu*. Nadmienił, że „Burmistrz Miasta informuje, że w odpowiedzi na wnioski przyjęte przez Radę Miasta w I półroczu 2009 r. dot. wystąpienia do Dyrekcji Dróg Krajowych o wykonanie przedłużenia chodnika w ul. Brańskiej oraz uporządkowania trójkąta pomiędzy ul. Kolejową a ul. Mickiewicza przed torami, w dniu 6 sierpnia b.r. wpłynęło pismo Kierownika Rejonu GDDKiA w Bielsku Podlaskim. Kserokopia niniejszego pisma została dostarczona wszystkim radnym i *stanowi załącznik nr 6-B do niniejszego protokołu*.”

Następnie Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z informacją z realizacji uchwał i wniosków Rady Miasta Bielsk Podlaski za I półrocze 2009 r. i przyjęła je do wiadomości.**

Ad 6

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Bielsk Podlaski (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, *które to stanowiska stanowią załącznik nr 6-C do protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 14 radnych,
stosunkiem głosów: za-14, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**

Uchwałę Nr XLI/216/09

w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Bielsk Podlaski
(uchwała stanowi załącznik nr 9 do protokołu).

O godzinie 9⁴⁵ na salę obrad powrócił radny Leszek M. Karbowski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Ad 7

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obszaru miasta Bielsk Podlaski (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 10 do niniejszego protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, *które to stanowiska stanowią załącznik nr 6-D do protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych,
stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**

Uchwałę Nr XLI/217/09

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obszaru miasta Bielsk Podlaski
(uchwała stanowi załącznik nr 11 do protokołu).

Ad 8

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od cen sprzedaży lokali mieszkalnych (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 12 do niniejszego protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, *które to stanowiska stanowią załącznik nr 6-E do protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych,
stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XLI/218/09
w sprawie w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty
od cen sprzedaży lokali mieszkalnych
(*uchwała stanowi załącznik nr 13 do protokołu*).

Ad 9

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad udzielania stypendiów im. Jana Pawła II samorządu miasta Bielsk Podlaski dla uczniów za wyniki i osiągnięcia w nauce (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 14 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to *stanowiska stanowią załącznik nr 6-F do protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych,
stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XLI/219/09
zmieniającą uchwałę w sprawie zasad udzielania stypendiów im. Jana Pawła II
samorządu miasta Bielsk Podlaski dla uczniów za wyniki i osiągnięcia w nauce
(*uchwała stanowi załącznik nr 15 do protokołu*).

Ad 10

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Bielskiego na realizację zadania współfinansowanie budowy nawierzchni ulicy Szpitalnej w Bielsku Podlaskim (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 16 do niniejszego protokołu*). Nadmienił, że temat ten został wprowadzony do porządku obrad w dniu dzisiejszym, a zatem Komisje Rady Miasta nie miały sposobności by go zaopiniować i wydać stanowiska w tej kwestii. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych,
stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XLI/220/09
w sprawie zmiany uchwały w sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Bielskiego na
realizację zadania współfinansowanie budowy nawierzchni ulicy Szpitalnej
w Bielsku Podlaskim
(*uchwała stanowi załącznik nr 17 do protokołu*).

Ad 11

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2009 r. (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 18 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, *które to stanowiska stanowią załącznik nr 6-G do protokołu*. Poinformował, że Burmistrz Miasta przedłożył autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2009 r. Autopoprawka dotyczy kwoty 4.830 zł, o którą zwiększa się plan dochodów w dziale 700 rozdział 70005 § 0770 – *wpływy ze sprzedaży działek* oraz zwiększa się plan wydatków w dziale 600 rozdział 60014 § 6300 – *zwiększenie dotacji dla Powiatu stanowiącej pomoc finansową*. Projekt uchwały z autopoprawką został dostarczony wszystkim radnym przed dzisiejszą sesją RM i *stanowi załącznik nr 19 do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Aleksander Bożko poprosił o wyjaśnienia w sprawie wydatku inwestycyjnego na budowę Pomnika Jana Pawła II. Być może zawodzi go pamięć, ale o ile sobie przypomina z dyskusji na tej Sali, miasto miało wspomagać, a nie budować pomnik. Obecnie miasto jest właścicielem działki, która miała być przekazana swego czasu dla parafii, został powołany Społeczny Komitet Budowy Pomnika Jana Pawła II, którego przedstawiciele byli obecni na sesji i było wiele dyskusji na ten temat, ale miasto miało jedynie wspomagać tę budowę. W obecnej sytuacji da się zauważyć, że miasto będzie budować pomnik w całości, natomiast istniejący Społeczny Komitet Budowy Pomnika będzie jedynie wspomagał tę budowę. Nie wiadomo też ile zbierze się pieniędzy na tę budowę. Z posiedzenia Komisji pamięta, bowiem te kwestie wyjaśniano, że pomnik, który ma być wykonany z brązu, ma kosztować ponad 240 tys. zł, a zagospodarowanie terenu wokół pomnika wyniesie również ponad 200 tys. zł. Nadmieniał, że nie ma nic przeciwko temu tylko mieszkańcy miasta zadają pytania, bowiem sprawa jest nagłośniona, iż miasto wzięło na siebie tak duży obowiązek, chociaż bardzo zaszczytny.

Chciałby uzyskać pewne wyjaśnienia w tej sprawie. Dodał, że 3,5 roku temu jeden z kolegów radnych, kiedy była mowa o tym, że to przedsięwzięcie będą dofinansowywać inne samorządy, jak Powiat, czy Gmina Wiejska w toku dyskusji i powiedział, że nie ma co innych brać do spółki tylko miasto powinno samo pobudować ten pomnik. Pomimo, że inne osoby miały inne zdanie to tenże kolega miał wówczas rację i prawdą jest, że w tym układzie miasto pobuduje w większej części Pomnik Jana Pawła II. Uważa, że budowa pomnika jest rzeczywiście bardzo zaszczytną sprawą tylko chciałby do końca pewne kwestie wyjaśnić, aby były one jednoznaczne.

Zastępca Burmistrza Miasta Mirosław Gołębiowski w kontekście wypowiedzi radnego Aleksandra Bożko wyjaśnił, że jeżeli chodzi o budowę Pomnika Jana Pawła II to na posiedzeniach dwóch komisji, na których o tę sprawę go zapytano, wyjaśniał, że jeżeli chodzi o realizację tego przedsięwzięcia to w tym wypadku będzie je realizowało miasto przy współudziale środków społecznych. Analizował tego typu przedsięwzięcia inwestycyjne w poszczególnych miastach, a takie informacje są dostępne na stronach internetowych, takich miast jak Toruń, Brodnica i wielu innych i zauważył, że takich wybudowanych pomników jest około 600 na terenie miast naszego kraju i nie tylko. Dla przykładu podał, że autor zwycięskiego projektu, jakim jest Pani Fałdyga-Solska swój projekt realizowała w Nowym Yorku. W większości przypadków nad tym przedsięwzięciem czuwają samorządy, czuwa miasto, tym bardziej u nas, że działka, na której ma być pomnik usytuowany jest działką miejską i dlatego przedsięwzięcie to powinno być realizowane przez miasto, które będzie

miało kontrolę nad jego realizacją przy współudziale oczywiście czynników społecznych, darczyńców itp.

Jeżeli chodzi o koszt realizacji samego posągu, który ma być odlany w brązie to w zależności od wysokości i stosowanych materiałów kształtuje się on w granicach od 200 tys. zł do 360 tys. zł, a nawet jak i w Toruniu ten koszt budowy pomnika realizowanego przez miasto wyniósł 565 tys. zł, a w Brodnicy przekroczył 460 tys. zł. Autor projektu w swoich materiałach nadmienia, że koszt będzie kształtował się w granicach 200-220 tys. zł, natomiast dochodzi, podobnie jak w innych miastach sprawa zagospodarowania terenów. Burmistrz jak i on nie jest w stanie jednoznacznie odpowiedzieć, jaki będzie to koszt, ale na pewno również w granicach około 180-200 tys. zł. Będzie na to sporządzony kosztorys, opracowana dokumentacja i wówczas zostanie tam wszystko określone. Nadmieniał, że aby teraz, zgodnie z regulaminem konkursu, przystąpić do negocjacji z autorem projektu trzeba mieć zabezpieczone środki finansowe. Wiadomym jest, że w budżecie miasta zabezpieczono kwotę 70 tys. zł i trzeba ją uzupełnić o kolejną. Natomiast, jeżeli chodzi o zagospodarowanie terenu, związane z całą infrastrukturą i mediami, jakie tam trzeba podłączyć, tj. elektryczność, oświetlenie, doprowadzenie i odprowadzenie wody oraz to, co wynika z projektu przedstawionego przez autora to tutaj przewiduje się pozyskiwanie środków z zewnątrz od darczyńców.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2009 r. w wersji z autopoprawką

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych,
stosunkiem głosów: za-14, przeciw-0, wstrzym-1, **podjęła**
Uchwałę Nr XLI/221/09
w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2009 r.
(uchwała stanowi załącznik nr 20 do protokołu).

Ad 12

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Włodzimierza Chiszko na działanie Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 21 do niniejszego protokołu*). Nadmieniał, że temat ten został wprowadzony do porządku obrad w dniu dzisiejszym i Komisje Rady nie miały sposobności by temat ten rozpatrzyć na swych posiedzeniach. Nadmieniał, że w związku z tym, że pan Chiszko nie mógł w dniu dzisiejszym uczestniczyć w obradach, a został na nie wcześniej zaproszony, do zabrania głosu zgłosił się przed sesją pan Stanisław Olszewski. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Pan Stanisław Olszewski – mieszkaniec miasta stwierdził, że na dzisiejsze obrady miało przyjść sporo mieszkańców, ale tak się złożyło, iż przyszedł tylko on i chciałby zabrać głos w sprawie wykupu mieszkań z zasobów miasta. Nadmieniał, że sporo osób zamieszkujących w blokach administrowanych przez Przedsiębiorstwo Komunalne chciałaby swoje mieszkania wykupić na własność. Jednak problem tkwi w tym, że w Bielsku Podlaskim jest udzielana bonifikata tylko w wysokości 50%. Przeglądając prasę da się zauważyć, że we wszystkich miastach wojewódzkich lokale mieszkalne można wykupić już za 10-15% wartości. Mieszkańcy przez cały czas zamieszkiwania w swych lokalach remontowali je we własnym zakresie, wstawiali drzwi wejściowe, wymieniali podłogi, modernizowali je od podstaw, a niektórzy odremontowali swoje mieszkania tak dobrze, jakby to było ich własnością. Okazuje

się jednak, że chcąc wykupić mieszkanie koszt taki jest bardzo wysoki. Czynsze po wykupie mieszkania są bardzo drogie, bo z informacji uzyskanych od mieszkańców zamieszkających w blokach spółdzielni mieszkaniowej dowiedział się, że po wykupie czynsz mieszkania o pow. 42 m² jest droższy o 110 zł i to jest niemożliwością tym bardziej, że wszystko cały czas drożeje. Jednak w telewizji podawane są informacje jak władze miasta dbają o ludzi mieszkających w budynkach komunalnych. Dla przykładu podał miejscowość Łapy, w której Burmistrz wykupuje mieszkania zakładowe od Kolei Państwowych po to, aby je mieszkańcom taniej sprzedać. Podobnie sytuacja ma się we Wrocławiu, chociaż nie wie do końca czy jest to prawdą, gdzie mieszkańcom są sprzedawane mieszkania za 5%, 10% czy 15% wartości. Uważa, że dobrze byłoby, aby w naszym mieście również umożliwić mieszkańcom sprzedaż zamieszkiwanych przez nich lokali za taką wartość, bowiem całe życie ci mieszkańcy budowali je za grosze, pracowali, a teraz te je trzeba wykupywać za 50 tys. zł (tak przynajmniej określa wartość swojego lokalu). Nadmienił, że w Białymstoku wykupił mieszkanie dla swojego syna, gdzie jego wartość była oszacowana na 100 tys. zł, ale przy tym miał udzieloną bonifikatę i zapłacił 20% wartości przy czym jest to budynek ogrodzony i przy okazji wykupu mieszkania dostał również na własność działkę. Natomiast w naszym mieście niektórzy mieszkańcy wykupują mieszkania i skarżą się, że działki mają oddane w wieczystą dzierżawę. Zastanawia się, dlaczego tak jest, że w Bielsku Podlaskim pewne sprawy, mimo obowiązującego w Polsce jednakowego prawa, są niemożliwe do zrealizowania? Wielu ludzi to bulwersuje, że w różnych miastach obowiązuje inne prawo. Jeszcze raz podał przykład kiedy jego syn wykupił mieszkanie za 10-15% wartości mieszkania, a w Bielsku mieszkanie kosztuje 50% wartości i w jego przypadku jest to kwota 50 tys. zł. Osobiście, żeby nie robił remontu w swoim mieszkaniu to kupiłby mieszkanie w Białymstoku płacąc za m² po 2 tys. zł i za czynsz płaciłby po 150 zł, a nie tak jak tutaj - 360 zł.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk sądził, że wypowiedź przedmówcy będzie zmierzała bardziej w kierunku sprawy podniesionej przez pana Chiszko, bowiem w tym punkcie jest rozpatrywany temat poświęcony rozpatrzeniu skargi Pana Włodzimierza Chiszko na działania Burmistrza. Wypowiedź pana Olszewskiego była nieco ogólna i pasowałaby bardziej do punktu – sprawy różne, dyskusja i wolne wnioski, ale wypowiedź już nastąpiła i wszyscy mieli okazję ją wysłuchać.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że ma uwagę m.in. do pana Przewodniczącego i radnej Bożeny Zwolińskiej. Nie wie czy jest to prawda, ale tak jest napisane w skardze na Burmistrza Miasta i na lutowej sesji ta sprawa była rozpatrywana, gdzie pan Chiszko powiedział, że rozmawiał z radną B. Zwolińską i panem Przewodniczącym i zaprzeczenia wówczas nie było. W skardze jest napisane pewne zdanie, do czego nie odniosła się Komisja Rewizyjna, mimo, że takie pytanie zadał na posiedzeniu komisji. Według niego skarga nie dotyczy tylko Burmistrza, ale m.in. Przewodniczącego i radnych z tego względu, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby Przewodniczący RM wniósł ponownie pod obrady sesji taki projekt, który był już wcześniej głosowany, ale został uchylony. Nadmienił, że nie mówi tutaj złośliwie tylko gwoźli wyjaśnienia i dlatego chciałby wiedzieć czy jest to prawdą, bowiem pan Chiszko napisał: „*W końcu ubiegłego roku podawano komunikaty z Poznania o składaniu wniosków o wykup na własność za 10% wartości ceny budynku za m². Rozmawiałem z Panią Radną i Przewodniczącym Rady Miasta, co w tym jest za przyczyna. Odpowiedź była jedna Pan Burmistrz blokuje.*” Chciałby wiedzieć czy rzeczywiście jest to prawdą, że taka odpowiedź była? Jeżeli tak rzeczywiście było to jest to nieładne postępowanie, bo wówczas skarga powinna być rozpatrywana w kontekście 3 osób. Jeżeli jest to nieprawdą, a znając Pana Chiszko wie co potrafi on mówić to chciałby to wyjaśnić. Przypomniał, kiedy swego

czasu na korytarzu przed sesją toczyła się z panem Chiszko rozmowa, a już na sesji pan Chiszko wyparł się z tego, co mówił wcześniej. Dlatego chce wiedzieć czy to jest prawdą, bo jeżeli tak, to nie jest to w porządku, bo radni biorą pieniądze i to dość pokaźne, przyjmują swoich wyborców i powinni sprawę załatwiać jak najszybciej.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że ta wypowiedź w jakiś sposób bezpośrednio go dotyczy. Oświadczył, że nigdy nie wychodzi przed szereg i przedstawia jedynie stanowisko Rady Miasta i o ile pamięta to odpowiedział Panu Chiszko, że takie głosowanie się odbyło i jakie stanowisko zajęła wówczas Rada.

Nadmienił, że swoje zdanie na ten temat przedstawiał na sesji. Wie, że pan Burmistrz ma również własne zdanie i ma do tego prawo, a Rada Miasta podejmuje decyzje w formie głosowania, zaś obowiązkiem Przewodniczącego RM jest przedstawiać tylko i wyłącznie stanowiska Rady Miasta. Zatem nie widzi powodu z czego miałby się tutaj tłumaczyć. Dodał, że przyjmuje interesantów i przedstawia stanowiska jakie Rada podejmuje. Oczywiście każdy z radnych może mieć własny pogląd na ten temat i w głosowaniu wyraził jedynie własne zdanie jakie posiada w tej kwestii, natomiast stanowisko większości Rady było takie, ażeby nadal obowiązywała 50% bonifikata. Temat niewątpliwie jest nadal aktualny i jeżeli ktoś dojdzie do wniosku, ażeby zgłosić takową inicjatywę to wydaje mu się, że każdy radny ma takie samo prawo jak Przewodniczący Rady i również może wystąpić z inicjatywą uchwałodawczą, ażeby Rada zajęła się tym tematem, a on jako przewodniczący na pewno nie będzie wstrzymywał tej sprawy, jeżeli takowy wniosek pojawi się do wprowadzenia do porządku obrad.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że pan Przewodniczący go nie zrozumiał. Otóż nie zarzuca nic Przewodniczącemu tylko powiedział, że pan przewodniczący albo pani radna Zwolińska może zgłosić taki projekt uchwały bo wie, że takie rozmowy były prowadzone. Osobiście chodziło mu o zwrócenie uwagi na jedną bardzo poważną kwestię, a mianowicie to, że pan Chiszko w swej skardze napisał, iż to pan Burmistrz blokuje taki wniosek. Dlatego też powiedział, że Komisja Rewizyjna pominęła bardzo ważny aspekt, że całym winowajcą jest pan Burmistrz i na to należało zwrócić uwagę, bo tak do końca to nie jest to prawdą.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk nie sądzi, ażeby użył takiego stwierdzenia. Dodał, że nie nagrywa swoich rozmów, więc nie ma nic na swoje usprawiedliwienie i nadal uważa, że przedstawiając sytuację, że Rada podjęła takowe stanowisko to ono jest stanowiskiem Rady, a pan Burmistrz ma w tej kwestii własne stanowisko.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że normalną sprawą jest, że każda z osób kiedy chce cokolwiek kupić chciałby to uczynić jak najtaniej. Pan Przewodniczący powiedział, że stawkę ustala Rada, nie Burmistrz, ale faktem jest, że w swym piśmie pan Chiszko napisał, że Burmistrz blokuje tę sprawę. Osobiście może odpowiedzieć w ten sposób, że zadaniem gminy jest zabezpieczenie mieszkań socjalnych i komunalnych dla ludzi ubogich. Nadmienił, że obecny na sesji mieszkaniec miasta – Pan Stanisław Olszewski zapłacił w Białymstoku 2 tys. zł za m² i było go na to stać. Rozumie, że Białystok jest to miasto 300 tysięczne, zaś Bielsk Podlaski około 30 tysięczne, w którym mieszkanie kosztuje 1000 zł m² i powstaje problem. Należy sobie odpowiedzieć na pytanie co ma zrobić miasto? Czy sprzedać je po 500 zł za m²? Swego czasu była możliwość kupna za 300-600 zł za m² i też była stosowana bonifikata 50%, a nawet niektórym mieszkańcom ta płatność wynosiła 40% wartości mieszkania jak np. w przypadku kombatanów, chociaż później to uległo zmianie, ale taka sytuacja miała miejsce w latach 1994-1996, lecz potem nastąpił wzrost i

cena 600-700 zł za m² wzrosła na 1200 zł, a teraz dochodzi do 2000 zł, ale przy zastosowaniu 50% bonifikaty cena m² kształtuje się w granicach 900-1000 zł.

Odpowiadając panu S. Olszewskiemu - mieszkańcowi miasta na poddane przez niego wątpliwości stwierdził, że miasto wybudowało budynek przy ul. Rejonowej i na realizację tej inwestycji ogłoszono przetarg, przy czym inwestycja ta była realizowana na terenach będących własnością miasta i cena za m² wyniosła 4 tys. zł. Pojawia się tutaj pewne pytanie – gdzie można znaleźć głupszego frajera, który sprzedaje mieszkanie za 500 zł za m², a będzie budował je za 4 tys. zł? Kto będzie za to płacił? Miasto musi zabezpieczyć mieszkania dla ubogich i trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie - w jaki sposób to zrobić? To, że pan Stanisław Olszewski, czy też pan Chiszko chce wykupić mieszkanie taniej to nie jest to dla niego żadnym zaskoczeniem, bo takich osób jest bardzo wiele. Jest jednak jeszcze rynek wtórny, gdzie ludzie wykupują mieszkanie w mieście, mija 5 lat, a potem je sprzedają i transakcja ta nie polega na sprzedaży za 10% wartości mieszkania, czy też za kwotę, którą nabyli tylko sprzedają za 2.500 zł-2.800 zł za m² i to według niego też jest swoisty biznes.

Jeżeli chodzi o wątek poruszony przez pana Olszewskiego w kwestii dot. spółdzielni mieszkaniowej to może mu odpowiedzieć, że jest bielszczaninem i swoje mieszkanie kupił, nie dostał go tak jak inni w latach 70-tych, 80-tych czy 90-tych tylko sam musiał za nie zapłacić, przy czym nie kosztowało ono 50% wartości mieszkania tylko tyle ile zostało mu naliczone. W swym mieszkaniu też robił remonty, bo trudno mieszkać 10 czy 15 lat i nie zrobić remontu. Jeżeli ktoś ma działkę i dom to również go remontuje, bo zawsze coś będzie podlegało naprawie. Nadmienił, że ma mieszkanie o pow. 58 m² i płaci za nie miesięcznie prawie 500 zł czynszu. Także w mieszkaniach komunalnych czynsze nie są tak wysokie, zaś w spółdzielni mieszkaniowej wprowadzono jeszcze opłaty za tzw. „wodę techniczną”. Najbardziej zasadniczym pytaniem, które się pojawia to takie, że jeżeli obniżyć stawki za wykup to do jakiej wartości i co ma miasto zrobić? Czy mieszkańcy, którzy potrzebują mieszkań mają mieszkać pod mostem, na śmietniku, czy na wysypisku?

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk dodał, że z tego co pamięta to miasto niestety, ale już nie pozyskuje w ogóle mieszkań komunalnych, a te które raz zostały przekazane, do miasta raczej nie wracają, ewentualnie sporadycznie.

Nadmienił, że Rada Miasta znajduje się przy rozpatrywaniu skargi pana Włodzimierza Chiszko, ale temat jest dużo szerszy, bo z częstotliwością raz na kilka miesięcy wraca na sesję Rady.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych,
stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**

Uchwałę Nr XLI/222/09

w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Włodzimierza Chiszko na działania

Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski

(uchwała stanowi załącznik nr 22 do protokołu).

O godzinie 10²³ **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 10³⁸ zakończyła się przerwa w obradach sesji. **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest **14** radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Na sesji nadal nieobecni byli następujący radni: Ignacy Grzybowski, Raisa Iwaniuk, Kazimierz H. Leszczyński, Ałła Sosna Pawluczuk, Bożena Zwolińska, a z przerwy nie wróciła radna Alina Niegierewicz.

Ad 13

Radny Paweł Miszczuk stwierdził, że mieszkańcy ulic: Warzywnej, Pogodnej, a także osiedla bloków przy ul. Białowieskiej zgłosili dla niego sprawę, iż podobno na terenach Gminy Wiejskiej Bielsk Podlaski, za niemieckim cmentarzem wojennym ma być pobudowany maszt telefonii komórkowej. Jest to dosyć bliska odległość od osiedli mieszkaniowych i bliska odległość od terenów przeznaczonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod osiedle mieszkaniowe, a chodzi mu głównie o tereny pomiędzy ulicą Pogodną, a ul. Chmielną (tam gdzie jest miejscowy plan). W związku z tym wniósł o wyjaśnienie tej sprawy, tj. na jakim jest ona etapie oraz poprosił o wystąpienie do Gminy Wiejskiej z pytaniem czy rzeczywiście takie działania zostały podjęte? Jeżeli okaże się, że takowe działania były podjęte przez telefonię komórkową i jeżeli zostały wydane decyzje wniósł, aby ze strony miasta, jeżeli jest to rzeczywiście możliwe, zablokować budowę tego obiektu.

W uzasadnieniu stwierdził, że są to tereny mieszkaniowe i jest tzw. bliskie sąsiedztwo, a mieszkańcy zgłaszają zastrzeżenia i mają uzasadnione obiekcje. Ponadto uważa, że jeżeli taka budowa zostałaby uruchomiona to również atrakcyjność terenów osiedla mieszkaniowego między ul. Chmielną, a Pogodną z pewnością by spadła.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że mieszkańcy zgłaszają mu pewne pretensje, uwagi pod adresem Burmistrza Miasta w kwestii dotyczącej wykupu gruntów na uzupełnienie działek. Nadmienił, że zapoznał się z dokonanymi wycenami pewnych gruntów i osobiście może stwierdzić, że są one przerażające i osobiście ma jedno bardzo poważne zastrzeżenie. Wie, że miasto musi utrzymać porządek i czystość na działkach, których powierzchnia jest w granicach 100m, 80m, 120m. Wie, że wyceny są robione przez niezależnego rzeczoznawcę Pana Gierasimiuka. Zastanawia się co jest powodem, że ceny tych skrawków są 2-krotnie większe od sprzedawanych miejskich pełnogabarytowych działek?

Dla przykładu podał, że 114m² przy ul. Jagiellońskiej 46A kosztuje 96 zł/m², gdzie działki na ul. Studziwodzkiej, Strzelniczej kształtują się w granicach 55-60 zł/m². Natomiast działka o pow. 121 m² przy ul. Wandy Wasilewskiej (na uzupełnienie, co było zgłoszone w roku ubiegłym) cena wyszła 86 zł/m².

Uważa, że coś tutaj chyba nie gra. Rozumie, że Rada nie może się tutaj wtrącać, ale to są po prostu kpiny z mieszkańców. Na dodatek każdego roku z budżetu miasta trzeba opłacać ludzi, którzy utrzymują te tereny. Zasugerował Burmistrzowi, że przecież Burmistrz, w ramach swoich kompetencji, może tę ofertę zniżyć nawet do 20% i będzie to zgodne z ustawą.

Cała ta sprawa jest niepokojąca, bo przecież wiadomo, że pieniędzy brakuje w budżecie, a tutaj pieniądze są do pozyskania, tylko trzeba mieć trochę rozsądku i rozważa, chyba, że chodzi o to, żeby zablokować tę sprawę, a kawałki działek, pewne ich skrawki będą zaśmiecone, zabrudzone, o czym niejednokrotnie była mowa w interpelacjach zgłaszanych przez radnych, którzy dopytywali się, dlaczego nie są one wykoszone, czy też wysprzątane. Ponadto dodał, że wiadomym jest mu również, że niektórzy mieszkańcy te skrawki działek sprzątają.

Radny Aleksander Bożko

1) poruszył kwestię związaną z kratkami ściekowymi na moście na ul. Batorego wnosząc o ich przeczyszczenie, bowiem są one zatkane i zarośnięte;

- 2) wniósł o częstsze odbiory butelek PET z koszy, które bardzo szybko się napełniają. Nadmienił, że mieszkańcy bardzo dobrze podchodzą do sprawy związanej ze składowaniem tego rodzaju opakowań, ale zauważa, że bardzo często nie ma już miejsca w koszach i te butelki są składowane wokół koszy. Zdaje sobie sprawę, że z tym wiąże się dodatkowe koszty i jest to swego rodzaju utrudnienie, ale uważa, że warto odbierać je sukcesywnie.

Radny Mirosław J. Kruszewski poruszył sprawę związaną z chodnikiem na ul. Białowieskiej przy sklepie nr 13. Nadmienił, że swego czasu przy istniejącym tam przejściu były postawione stalowe słupki, uniemożliwiające wjazd na chodnik przed sklep nr 13. W tej chwili po modernizacji ul. Wrzosowej słupki te zostały usunięte, chodnik w tym miejscu został obniżony dla pieszych i prawidłowo, ale zauważa i na to skarżą się ludzie, że nikt z kierowców nie zważa na pieszych. Kierowcy jadąc ulicą Białowieską od strony dworca przy rozpedzonej prędkości wjeżdżają przez to przejście na chodnik przed sklep. Niedawno sam był świadkiem jak kobieta z dzieckiem uciekła ledwie z chodnika przed samochodem osobowym, a kiedy zwrócono uwagę kierowcy ten zaczął jeszcze wygrażać.

Zastanawia się czy lepszym byłoby rozwiązanie polegające na postawieniu znaku zakazu dotyczącego chodnika i ewentualnie wysłanie kilku patroli policyjnych, czy też ponowne ustawienie słupków metalowych. Wniósł o rozwiązanie istniejącego problemu.

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka

- 1) stwierdził, że obecnie jest wykonywany piękny wjazd do Bielska od strony Białegostoku. Zwrócił się z pytaniem czy służby miasta, podległe Panu Burmistrzowi zastanawiały się nad postawieniem przy tym wjeździe, na rondzie pewnej symboliki naszego miasta w postaci tura w wielkości 1:1
- 2) wniósł o sprawdzenie hałasu w mieszkaniach w trzech blokach naprzeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej od strony ul. Piłsudskiego. Nadmienił, że szczególnie mieszkańcy bloków przy ul. Piłsudskiego nr 35, 33, 25 skarżą się, że poziom hałasu jest bardzo wysoki.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że zwrócili się do niego mieszkańcy bloków przy ul. Mickiewicza 48, 48A, 50A, naprzeciw Restauracji Podlasianka w kwestii dotyczącej sklepu nocnego. Nadmienił, że spawa ta była poruszana już na sesji kilkakrotnie. Dodał, że swego czasu został zrobiony porządek ze sklepem nocnym przy ul. 3 Maja, za co podziękował Burmistrzowi, bo obecnie jest spokój, ale teraz chodzi o kolejny sklep nocny przy ul. Mickiewicza. Mieszkańcy skarżą się, że od godziny 24-tej, 1-ej w nocy nie można normalnie odpoczywać, bo są hałasy, bójki. Nie wie do końca czy jest to prawdą, ale na podstawie własnych spostrzeżeń może stwierdzić, że rzeczywiście w późnych godzinach nocnych gromadzą się tam grupy ludzi, szczególnie grupki młodzieży. Zwrócił się z pytaniem czy tej sprawy nie można byłoby rozwiązać tak jak to miało miejsce w przypadku sklepu przy ul. 3 Maja, tj. zezwolenie na otwarcie go do godziny 23.00, a wówczas nie tylko w mieście byłby spokój, ale również mieliby go mieszkańcy okolicznych bloków, a to byłoby chyba rozwiązanie dla dobra ogółu miasta.

Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk stwierdził, że rzeczywiście jako mieszkaniec bloku przy ul. Mickiewicza 58 może stwierdzić, że rzeczywiście nie tylko o godzinie 1-ej, ale 2-giej i później takie incydenty mają miejsce, a latem jest to szczególnie nieprzyjemnie, gdyż trudno spać przy zamkniętym oknie. Sytuacja wygląda przerażająco, bowiem wokół sklepu zbiera się głównie młodzież.

Nadmienił, że z budżetu miasta podobno są przeznaczane pewne środki na patrole Policji, ale tych patroli czasami nie widać. Dodał, że nie jest osobą, która jest za tym, żeby zamknąć

sklep nocny, bo w takim mieście jak Bielsk taki sklep być powinien, ale istniejący problem można rozwiązać nieco inaczej.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec odnosząc się do podniesionych przez radnych kwestii wyjaśnił, że:

- jeżeli chodzi o rondo to były prowadzone rozmowy z dyrektorem Doroszkiewiczem na temat dwóch rond. To czy będą na nich posadzone kwiaty, czy będzie ustawiony tur tego nie wie. W ubiegłym roku rozmawiał z Dyrektorem Leszczyńskim i jego wychowankiem mieszkającym w Warszawie, który robił tura w Bielsku i sugerował, że dobrze byłoby coś takiego zrobić. Ponadto przekazał pani Elżbiecie Kondraciuk, aby rozważyła, że jeżeli zostanie podjęta taka decyzja, gdzie można byłoby ustawić np. dwa duże i 3 małe tury. Okaże się jak potoczy się dalej ta sprawa, jednak rozmowy prowadzono na temat dwóch rond. Być może przyjdzie się je obniżyć, chociaż jest zdania, że istniejące rondo jest dobre dlatego, że jeżeli jest widoczność pojazdów jadących to wtedy jest już wyścig, natomiast jeżeli kierowcy aut nie widzą tych z naprzeciwka za rondem, poza towarowymi i ciężarowymi to jest spokojniej. Dodał, że w to miejsce woda też będzie doprowadzona i jeżeli zajdzie potrzeba zasadzenia kwiatów zostanie to zrobione;
- jeżeli chodzi o sklep nocny to sprawa przedstawia się w ten sposób, że w ubiegłym tygodniu miał spotkanie z panią Prezes Turkowicz i panią Prezes Burzyńską poświęcone tej sprawie dlatego, że i do niego docierają takowe informacje. Rozmawiał też z Komendantem Policji M. Zwadą i zwrócił mu uwagę, aby patrole policji były bardziej skierowane w tych godzinach nocnych. Dodał, że tam gdzie mieszka to o godz. 2⁰⁰ w nocy, z piątku na sobotę, czy z soboty na niedzielę, też jest hałas, bowiem zarówno dziewczęta jak i chłopcy korzystają z pobliskich huśtawek i wówczas też jest głośno. Czy rozwiąże się problem, jeżeli zlikwiduje się sklep? – trudno powiedzieć, ale i taką kwestię można rozważyć, ale spróbuje jeszcze poprzez patrole rozwiązać ten problem. Dodał, że trzeba też wziąć pod uwagę fakt, że osoby kupujące cokolwiek w sklepie nocnym nie siedzą przy sklepie tylko idą z tyłu na osiedle czy też przed ratusz. W każdym bądź razie uwagi na temat głośnego zachowania młodzieży w godzinach nocnych wokół sklepów nocnych zgłosił odpowiednim służbom, ale na pewno problemy te będą występowały, dopóki będą takie sklepy funkcjonowały. Z drugiej zaś strony, jeżeli PSS „Społem” chce się utrzymywać to ci ludzie, którzy tam pracują są mieszkańcami Bielska i powstaje wówczas kolejne pytanie czy ludzie będą zadowoleni, jeżeli stracą pracę, albo zmniejszy się dochód dla PSS-u? Wiadomo przecież, że poszczególne sklepy rozliczane są całościowo, gdzie jeden sklep przynosi zysk, a inny straty, ale w sumie wszystkie rocznie przynoszą pewien dochód i utrzymują się. Dlatego zamknięcie sklepu nocnego nie jest też tak do końca dobre, bo mieszkańcy będą pisali petycje, dlaczego zamknięto.

Radny Eugeniusz Simoniuk zdaje sobie sprawę, że radni wielokrotnie zwracają się o interwencję do Burmistrza w wielu sprawach. Nadmienił, że pracuje w Przedsiębiorstwie Komunalnym i jego koledzy używają w pracy jeszcze starodawnych samochodów marki Żuk, którymi jeżdżą z budowy na budowę. Stwierdził, że były takie przypadki, że drogówka zatrzymywała ich, pouczała i zwracała uwagę w kwestii zapięcia pasów w tych właśnie samochodach. Dodał, że problem nie polega na tym, że jest to obowiązek tylko chodzi o to, że już kilkakrotnie pasy te były wymieniane szczególnie w jednym samochodzie. Wiadomo przecież jak robotnicy wyjeżdżają z jednej budowy na drugą i ten pas po kilku założeniach jest to wyrzucenia, bo jest na nim więcej błota jak samego pasa. Zwrócił się z pytaniem czy nie można byłoby poprosić, czy też zwrócić uwagę szefowi drogówki, aby na takie rzeczy zwracali mniejszą uwagę. Te samochody były bez pasów, a szczególnie jeden z nich, ale porusza ten temat, dlatego, że ostatnio drogówka zatrzymała pracowników przedsiębiorstwa i

wypisała mandat po 100 zł jednemu jak i drugiemu pracownikowi. Nadmienił, że nie mówi tutaj o nowych samochodach, które jeżdżą, a jedynie ma na myśli te samochody marki Żuki, w których własnym sumptem zamontowano pasy.

Ad 14

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk w przedmiotowym punkcie porządku obrad – sprawy różne, dyskusja i wolne wnioski powrócił do tematu wcześniej poruszonego przy sprawozdaniu przez radnego Łażnego, a dotyczącego budynku po byłym kinie Znicz. Nadmienił, że pan Burmistrz zwrócił się do Rady Miasta z pismem, w którym poprosił o opinię w sprawie nabycia nieruchomości położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. 3 Maja ozn. nr geod. 1616/3 o pow. 1414m², zabudowanej budynkiem byłego kina (***pismo Burmistrza Miasta stanowi załącznik Nr 23 do niniejszego protokołu***). Nadmienił, że część Komisji RM zajmowała się tym tematem i zajęła następujące stanowiska:

„Komisja Finansów po zapoznaniu się ze sprawą nieruchomości b. kina ZNICZ opowiedziała się za nabyciem przez miasto przedmiotowej nieruchomości.

Komisja Oświaty uważa, że miasto powinno poczynić starania zmierzające do pozyskania nieruchomości położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. 3 Maja 4 (dawne kino „Znicz”) po jak najkorzystniejszej cenie.”

(opinie Komisji stanowią załącznik nr 6-I do niniejszego protokołu).

Otwierając dyskusję w przedmiotowej sprawie Przewodniczący RM zwrócił się z pytaniem czego Burmistrz Miasta oczekuje od Rady, tj. czy ma to być zawarte stanowisko w formie głosowania, czy przeprowadzona tylko dyskusja? Poprosił o wypowiedź w tej kwestii, bowiem chciałby przeprowadzić dyskusję w tej sprawie gdyż sądzi, że jest to temat bardzo ważny, w którym czas odgrywa znaczącą rolę, szczególnie po informacji, że jest zainteresowana osoba nabyciem tego budynku.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że skierowano to zapytanie do radnych, dlatego, że osobiście uważa, iż wyłożenie 428 tys. zł jest kwotą znaczącą w sytuacji kiedy obiekt kina jako budynek nie nadaje się nawet do remontu, a tylko do wyburzenia. Wyłożenie kwoty 428 tys. zł po to, żeby budynek wyburzyć spotkałoby się z bardzo ostrą krytyką radnych. Kwota 350 tys. zł też jest bardzo duża, chociaż miasto proponowało za tę nieruchomość 300 tys. zł, ale kwota 350 tys. zł była tą ostateczną i kwoty proponowanej przez miasto nie zaakceptowano. Skarbnik Urzędu Marszałkowskiego mimo, że mówił że jest to dobra cena wymigał się odpowiedzią taką, że jednak tę decyzję musi podjąć Rada Nadzorcza. W związku z tym, że wpłynęło pismo o wydanie warunków zabudowy, którą to informację podał w sprawozdaniu doszedł do wniosku wraz ze swoimi służbami, że to trzeba kupić, zwłaszcza, że osoba zainteresowana kupnem tej nieruchomości jest w stanie zapłacić kwotę 428 tys. zł. Rozmawiał z tą osobą i ona powiedziała mu, że może tam zrobić nadbudówkę i wykorzystać ten obiekt. Jeżeli kupi ktoś inny to miasto zostanie w starych granicach budynku i za 2-3 lata będziemy żałowali, że nie wyłożono dodatkowych 100 tys. zł na ten obiekt i poszedł on w inne ręce. Dlatego też chciałby uzyskać opinię radnych czy decydować się na kupno tego obiektu czy też nie. Zdaje sobie sprawę, że to on jako Burmistrz powinien podjąć decyzję o kupnie tego obiektu bądź nie. Ponadto chce tutaj na wstępie uprzedzić Radę, że jest to budynek zagrzybiony, obszedł go w całości i doskonale zdaje sobie sprawę, że budynek trzeba będzie wyburzyć, czyli wydać ponad 400 tys. zł, bo nie wie czy za 370 tys. zł budynek zostanie sprzedany i należy się liczyć z tym, że przyzwole nie będzie do 428 tys. zł tak jak to zostało przez MAXFILM oficjalnie podane w pismach. Być może zostanie sprzedany za 370 tys. zł, bo przecież nikt z nas nie będzie podbijał ceny, ale trzeba się liczyć, że może zaistnieć i taka sytuacja, że podtrzymają cenę, bowiem już teraz napisali, że zgłosił się już nabywca, a zatem są prowadzone rozmowy.

Osobiście uważa, że jeżeli tej nieruchomości nie uda się kupić będzie to naprawdę z wielką szkodą dla miasta, bowiem punkt jest dobry. Dodał, że nie ma tutaj podjazdów, ale jeżeli zostałyby tam zrobione gabinety czy coś w tym stylu to parkingi są naprzeciwko. Nadmienił, że temat ten wyszedł dlatego, że jest pilny i w związku z tym poprosił Radnych o decyzję w przedmiotowej kwestii.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że miasto stoi niejako pod ścianą. Z tego co dowiedział się na komisjach został złożony wniosek o wydanie warunków zabudowy przez potencjalnie zainteresowaną osobę i miasto nie ma innego wyjścia jak podjąć właściwą i szybką decyzję, bo w przeciwnym wypadku BDK zostanie tylko z taką powierzchnią tej nieruchomości, na której znajduje się sala widowiskowa, tj. bez sceny, bo stan prawny gruntów pod sceną, z tego co wie, nie został unormowany.

Przy okazji sprawy Domu Kultury zastanawia go jedna kwestia. Otóż zna sprawę Domu Kultury w Hajnówce i jest on w porządnym stanie, a placówka dysponuje ogromną pulą pieniędzy. Należy sobie odpowiedzieć na pytanie skąd oni mają pieniądze? Otóż pozyskują je z funduszy unijnych. Będąc radnym trzecią kadencję nie usłyszał, żeby jakkolwiek grosz wpłynął do nas na tego rodzaju działalność. Co się dzieje u nas z dyrekcją, z nadzorem, z zastępcami pana Burmistrza, że nikt nawet nie pofatygował się o to, a przecież Hajnówka dostaje środki i to nie raz uzyskuje potężne pieniądze ze środków unijnych? Nie wie, dlaczego tak jest, ale wydaje mu się, że tutaj ta sprawa leży nie tylko w gestii dyrekcji ale i nadzoru pana dyrektora. To nie może być tak, że jedne samorządy dostają pieniądze, a w Bielsku Podlaskim cały czas jest problem z Domem Kultury i w grę wchodzi tylko pieniądze z budżetu miasta. Przecież nawet na ocieplenie tego budynku można dostać pieniądze ze środków unijnych, są także możliwe do pozyskania na kulturę, natomiast u nas nie pozyskuje się żadnych, a tylko oczekuje się, żeby środki przekazywało miasto.

Jeżeli chodzi o budynek po byłym kinie to według niego, a jest to jego opinia, miasto powinno go kupić. Dodał, że albo jest to blef z jednej strony, że wpłynął wniosek od osoby zainteresowanej kupnem tej nieruchomości, bo różnie można się spodziewać, ale jeżeli jednak ktoś wykupi ją to miasto pozostanie na lodzie.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że miasto złożyło dwa wnioski, dwie propozycje, tj. odzyskanie 350 m² gruntu zajmowanego przez BDK po cenie 98,88 zł za m², co daje kwotę około 35 tys. zł i kolejna sprawa, która toczy się w Sądzie za 10 lat bezumownego korzystania. Nie wie, jaki będzie jej finał, ale w prowadzonych rozmowach sugerował, żeby skończyć z tymi sądami, aby sprzedano miastu całą nieruchomość za 350 tys. zł, aby całkowicie zamknąć temat, bo wówczas nie trzeba będzie dokonywać podziałów i wielu innych spraw. Jeżeli załatwi się ten temat wówczas zapłaci się 35 tys. zł plus podatek VAT i ta sprawa będzie zamknięta. Jeżeli potem będzie trzeba odkupić pozostałą część to do zapłaty pozostanie 350 tys. zł co łącznie da już kwotę 380 tys. zł. Zatem jakby tu nie patrzeć to kwota wydatków doszłaby prawie do 428 tys. zł. Podkreślił, że miasto idzie tutaj niejako dwoma torami, tj. odzyskanie gruntów zajmowanych przez BDK, a druga kwestia to kupno nieruchomości po byłym kinie.

Oświadczył, że nie wierzy w to, że w Bielsku będzie kino, bo go na pewno nie będzie. Być może, jeżeli będzie sala widowiskowa i ktoś w przyszłości coś zaplanuje to może raz lub kilka razy zostanie wyświetlony film. Mówi o tym dlatego, że zauważa, iż w takim mieście jak Białystok, 300-tysiecznym, również likwidowane tego typu obiekty jak np. kino TON, bowiem ludzie do kin nie chodzą i podobnie sytuacja będzie się przedstawiała u nas. Jednak uważa, że poszerzenie BDK-u i jego rozbudowanie na pewno będzie służyło mieszkańcom, którzy będą z tego zadowoleni. Nadmienił, że analizował teren Bielska Podlaskiego pod kątem utworzenia takiego ośrodka kultury i praktycznie na ul. Żwirki i Wigury, gdzie jest

targowica nie jest to miejsce za bardzo pasujące, przy stawach przy Łysej Górze nic również nie wyjdzie, gdyż trzeba byłoby wybierać około 2m torfu tak jak planowano w przeszłości przenieść muszlę koncertową. Jednak nikt tego nie robi dlatego, że torf jest głęboko i za tym idą koszty, a budżet miasta tego tak szybko nie dźwignie. Jak zatem wszyscy widzą nie ma za bardzo miejsca by móc taki ośrodek kultury przenieść. Natomiast miejsce, w którym było usytuowane kino jest punktem centralnym i dotychczas jakichś interwencji nie było, nawet wtedy, kiedy odbywały się w BDK-u wesela czy inne uroczystości. Co prawda mają one miejsce rzadko, ale ci mieszkańcy tak bardzo nie interweniowali?

Radny Aleksander Bożko uważa, że cena budynku po byłym kinie jest wysoka i do niej jeszcze trzeba doliczyć koszty rozbiórki. Nie jest fachowcem w tej dziedzinie, ale zakłada, że około 200 tys. zł będzie kosztowała rozbiórka i w sumie koszt poniesiony z budżetu na ten cel wyniosłby około 600 tys. zł już na wstępie, a jest to już bardzo duża kwota. Na pewno obiekt ten trzeba wyburzyć, bo jeszcze pamięta czasy kiedy chodził do kina to pozostawiał on wiele do życzenia, a teraz to już chyba nie ma o czym mówić. Trzeba rozważyć możliwość rozbudowy istniejącego Domu Kultury. Wiadomo, że można go będzie poszerzyć trochę w stronę bloku. Na pewno istniejąca sala nie jest za duża i na pewno przydałaby się większa z większą ilością miejsc, ale należy też mieć na uwadze to, że miasto nie ma tak znaczącego przyrostu i nie ma też przemysłu, który powodowałby, że młodzi ludzie przenosiliby się do miasta, a tym samym perspektywicznie byłoby coraz więcej mieszkańców. Uważa, że przeznaczenie 600-700 tys. zł na nieruchomość po kinie nie byłoby tak do końca właściwe i lepszym byłoby przeznaczenie pewnej puli pieniędzy na remont BDK-u gdyż przyniosłoby to o wiele lepsze skutki.

W związku z tym, że jest zainteresowana osoba kupnem tej nieruchomości, bowiem wystąpiła o warunki zabudowy zwrócił się z pytaniem do Burmistrza czy MAX-FILM musi w tym układzie przeprowadzić przetarg, bo wydaje mu się, że miasto nie może raczej do przetargu przystąpić na równi z osobą fizyczną. Wydaje mu się, że osoba potencjalnie zainteresowana tym budynkiem tak do końca nie przemyślała tej sprawy, że będzie to koszt około 600 tys. zł. Stwierdził, że perspektywicznie patrząc to festiwali w Bielsku jest kilka i jeżeli z czasem w Bielsku wybuduje się halę sportowo-widowiskową na stadionie to organizację tych festiwali można byłoby tam przenieść, gdyż warunki byłyby tam luksusowe. Co prawda obiekt ten byłby oddalony od centrum, ale jeżeli byłaby zorganizowana dobra impreza to nie byłoby problemu, żeby ludzie tam przeszli, zwłaszcza, że będzie tam sala na 800 miejsc.

Radny Paweł Miszczuk stwierdził, że ma inne zdanie niż jego przedmówca i wyrażał to kilkakrotnie już podczas sesji jak i prac komisji. Podziela stanowisko pana Burmistrza w tej kwestii, że miasto powinno nabyć tę nieruchomość właśnie perspektywicznie w celu poszerzenia i rozbudowy BDK-u. Poszerzenie BDK-u w obecnym stanie odbędzie się kosztem parkingów, a wiadomo, że jest ich za mało. Z tego co pamięta to przy modernizacji pobliskiego parku uchwalono, że parę stanowisk będzie więcej, ale to i tak jest mało. Kiedy jest organizowana jakaś większa impreza to już 2 autobusy, kilka samochodów powoduje to, że parking jest zapełniony i nie ma żadnego pola manewru. Jeżeli jeszcze poszerzy się go w prawą stronę o kilka metrów to praktycznie nie będzie żadnego manewru i większy samochód nie będzie mógł wycofać. M.in. z tego też względu uważa, że zakup tej nieruchomości jest jak najbardziej zasadny. Ponadto warto zrobić prawdziwą salę z około 400 miejscami siedzącymi, tak jak to jest obecnie w kinie, z odpowiednim wypoziomowaniem tych miejsc, która byłaby wykorzystana na różnego rodzaju uroczystości i koncerty. Z obserwacji zauważył, że przy większych imprezach, uczestniczący ludzie stoją na korytarzu, bo nie mieszczą się w sali i tych miejsc jest za mało. Oczywiście nie mówi tu o każdej imprezie, ale jest kilka większych, podczas których nie ma wolnych miejsc, a ludzie wręcz się tłoczą, bo obecna sala jest za mała

jak i w obecnym stanie Bielski Dom Kultury wymaga jeszcze kilku dodatkowych pomieszczeń. Jest wiele zespołów, a cały czas ich przybywa, zespoły się rozwijają i da się zauważyć, że jest problem z pogodzeniem wszystkich, gdyż w sytuacji, kiedy swoje próby mają dwa zespoły jednocześnie, mimo że są w dwóch salach to może być tak, że jeden przekrzykuje drugi. Na pewno wszystko da się pogodzić, ale rozbudowa dałaby większe możliwości. Oczywiście z tym wiąże się pewien koszt i byłby on do poniesienia w krótkim okresie czasu, jednakże w sytuacji, kiedy wybrano by wariant rozbudowy byłby to koszt rozłożony w latach i na pewno miasto nie przystąpiłoby do tego projektu teraz. Jednakże trzeba myśleć perspektywicznie i uważa, że wykup tej nieruchomości jest uzasadniony.

Ponadto w jego ocenie nie byłoby dobrze, gdyby ktokolwiek dostawił przybudówkę, pomimo, że potencjalny kontrahent napisałby we wniosku, iż obiekt ten miałby być przeznaczony na aptekę, ale równie dobrze może być sklep monopolowy. Byłby to wówczas budynek użyteczności publicznej z przeznaczeniem na cele handlowe, w którym mieściłaby się zarówno apteka jak i sklep monopolowy i takich działań nikt za bardzo by nie zablokował, a tak może się zdarzyć. Jednak nie chciałby za bardzo, żeby w witrynie kina był sklep monopolowy i młodzież kupowałaby piwo, czy też jeszcze sklep nocny, bo ktoś mógłby powiedzieć, że nie ma tu żadnych bloków. Uważa, że te wszystkie argumenty przemawiają za tym, żeby tenże obiekt wykupić.

Kolejnym powodem przemawiającym za zakupem nieruchomości jest argument historyczny. Otóż zawsze w tym miejscu gdzie mieściło się kino czy BDK były obiekty kultury i tak to pamiętają wszyscy mieszkańcy jeszcze z okresu 50-60 lat temu, kiedy kino zaprojektował pan Szachowicz. W swojej ocenie uważa, że dobrze byłoby centrum kultury w tym miejscu zachować. Być może ten obiekt nie nadaje się w obecnym stanie do remontu, ale tego nie wie na pewno, jednak dobrze byłoby, żeby to historyczne centrum kulturalne, znane od wielu lat nie tylko mieszkańcom Bielska, ale i wszystkim przyjeżdżającym, zostało zachowane.

Wobec tego, że została wysunięta propozycja, aby Rada zajęła pewne stanowisko, gdyż i tak będzie potrzebna stosowna uchwała do zawarcia umowy, ale dzisiaj jest to niemożliwe, złożył wniosek o upoważnienie Burmistrza do przeprowadzenia negocjacji zmierzających do nabycia przedmiotowej nieruchomości i docelowo podjęcie takiej uchwały przez Radę.

Radny Dariusz Fionik stwierdził, że właśnie wątki historyczne przemawiają za tym, żeby budynek po kinie nabyć. Otóż kino było wzniesione w 1938 r. za kadencji Burmistrza Erdmana i to z jego inicjatywy i jego zaangażowania ono powstało. Projektował je inżynier Rudawski znany architekt, który również zrealizował inne budynki w mieście, a budowę realizował św. pamięci Zachariasz Szachowicz. Zachowały się zdjęcia z okresu budowy i jego wspomnienia. Przy budowie tego kina były zastosowane najnowocześniejsze wówczas rozwiązania techniczne. Sądzi, że mury kina są jednak solidne i jeszcze w dobrym stanie, na pewno posadowienie też było solidne, bowiem wszystko zrobiono od podstaw i pod ścisłym nadzorem architektonicznym. Zatem po zakupie tego obiektu warto rozważyć pozostawienie murów, bo one mają wartość historyczną. Ponadto jest jeszcze jeden wątek poruszony we wspomnieniach pana Szachowicza i o tym również można przeczytać, a mianowicie, że w kinie była specjalna loża, na której zasiadała wdowa po Marszałku Piłsudskim, która przyjeżdżała na seanse filmowe z Kamiennego Dworu, bo tam mieszkała. Ponadto kino jest jednym z przedwojennych budynków ocalałych w mieście, a nie tak wiele ich powstało, jak np.: Elewator, budynek liceum im. T. Kościuszki (choć był zburzony, a potem odbudowany), a jednak kino udało się ocalić. Pan Szachowicz w swych wspomnieniach nadmienia, że kino i ratusz były obiektami zaminowanymi, ale udało się saperom w ostatniej chwili rozbroić je, po wyzwoleniu Bielska 30 lipca 1944 r.

Radny Leszek M. Karbowski stwierdził, że Komisja Oświaty jako komisja resortowa analizowała ten temat jak również wszystkie za i przeciw rozpatrywała Komisja ds. Inwestycji. Biorąc pod uwagę wszystkie wypowiedzi, które padły na tej sali na pewno trzeba jednoznacznie powiedzieć, że koszt jest niemały, bo jeżeli w skrajnej sytuacji za ten budynek, kiedy trzeba będzie go rozbierać i budować od podstaw, m² gruntu będzie kosztował około 300 zł. Jednak jest to centrum miasta i trudno się dziwić, że te ceny są takie, a nie inne. Nie jest to teren przemysłowy, lecz teren samego centrum miasta, gdzie grunty z reguły osiągają znacznie wyższą cenę niż na obrzeżach miasta.

Ponadto biorąc pod uwagę również aspekt historyczny należałoby się skłonić do kupna tej nieruchomości. Jedyną kwestią, którą należałoby jeszcze rozważać to potrzeba negocjacji, ewentualnie rozpatrzenie zakupu nieruchomości w ratach, mimo, iż sądzi, że jest to wątpliwa sprawa, bowiem nie jest to aż tak wielka cena dla sprzedającego, ale dla kupującego jest to już spory wydatek. Jednak trzeba brać również pod uwagę to, że pojawia się konkurent i za daleko z negocjacjami nie można sobie pozwolić, bo rzeczywiście można ten obiekt stracić.

Dom Kultury jest małym obiektem na cele kultury i na wszystkie wymogi, jakie powinno się stawić ośrodkom kultury jest on za mały. To co mówił pan radny Bożko to sala widowiskowa na terenie obiektu sportowego pewnie będzie spełniać swoją rolę, ale bardziej pod kątem imprez sportowych, a nie widowiskowych. Ponadto jest to na razie projekt, a realizacja tej inwestycji potrwa jeszcze parę lat. Dodał, że co prawda w przypadku kina też nie od razu rozpocznie się jego modernizację. Nadmieniał, że wszystkie aspekty, które zostały w toku dyskusji przytoczone powinny skłonić radnych do tego, żeby obiekt przejęło miasto.

W związku z powyższym poparł wniosek radnego Pawła Miszczuka, by rozpocząć negocjacje i w miarę krótkim czasie zmierzać do ich zakończenia, bowiem różnica pomiędzy 350 tys. zł a 400 tys. zł, czy też 428 tys. zł jest naprawdę zbyt małą, żeby zaprzepaścić możliwość kupna tej nieruchomości.

Radna Alina Niegierewicz stwierdziła, że chciałaby się wypowiedzieć w przedmiotowej kwestii, przedstawiając punkt widzenia osoby, która często przebywa w Domu Kultury i korzysta z pomieszczeń w nim znajdujących się. Zgodziła się z radnym Bożko, który mówił, że większe imprezy można byłoby przenieść na teren obiektu sportowego, ale zwróciła uwagę, że dom kultury i wszystko to co się w nim dzieje nie ogranicza się tylko do samych imprez. Jest to bardzo ważna część życia kulturalnego rozwijającego się przy Bielskim Domu Kultury, ale również jest to bardzo ważna i większa część pracy codziennej, gdzie niestety pomieszczeń nie ma. Przychodząc na próbę ze swoim zespołem widzi, gdzie pracuje zespół Pani Justyny Porzezińskiej, który osiągnął bardzo wiele i okazuje się, że próby tego zespołu odbywają się na korytarzu. Poprosiła, aby radni odpowiedzieli sobie na pytanie - jakie są warunki pracy, kiedy dzieci stoją w hollu i śpiewają? Taki obraz jest wynikiem tego, że niestety, ale istniejących na górze pomieszczeń nie wystarcza. Funkcjonują zespoły śpiewacze, różne kółka plastyczne i teatralne i to należy chwalić, że one się rozwijają. W różnych formach zainteresowań biorą udział dzieci, młodzież, jak również dorośli, którzy chcą korzystać i korzystają z udostępnionych im możliwości i nie można im tego odebrać czy też zaprzestać dalszego funkcjonowania. Zaprzepaszczenie momentu, w którym można to wykupić sądzi, że byłaby to zbyt wielka strata. Rozbudowa budynku BDK-u w stronę parkingu wydaje się jej niemożliwa, dlatego, że jest tutaj wejście z szerokimi drzwiami, przez które można przewieźć sprzęt, różne wielkogabarytowe rzeczy, bo nie ma innej możliwości wniesienia. Zabudowanie tych drzwi i rozbudowanie w innym miejscu wydaje się jej, że jest pozbawione sensu. Dlatego uważa, że jak najbardziej powinno się negocjować z Max-Filmem i doprowadzić do wykupienia nieruchomości po byłym kinie.

Radny Aleksander Bożko zgodził się z przedmówczynią, że nie można zaprzepaścić tego co mamy, a wręcz trzeba to rozwijać, ale uważa, że fachowcy powinni się wypowiedzieć, czy można istniejący budynek BDK rozbudować i na ile jest to możliwe w przypadku BDK-u, czy nie można byłoby dobudować II piętra, chociaż nie wiadomo czy mury wytrzymają, ale muszą się w tej kwestii wypowiedzieć fachowcy, a wówczas powiększyłyby się sale do prowadzenia zajęć.

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Miszczuka stwierdził, że nie mówił o likwidacji parkingu tylko o istniejącej wnęce, w której dość często ludzie siedzą i spożywają alkohol. Wszystko można pogodzić tylko fachowcy powinni stwierdzić i jednoznacznie powiedzieć, czy istnieje możliwość rozbudowy BDK-u, czy nie, bo kwota 600-700 tys. zł nie jest małą, którą można byłoby na to przeznaczyć.

Jeżeli chodzi o stadion tu uważa, że skoro na Bemowie można zrobić ogromną imprezę to dlaczego nie można tego zrobić w pięknej sali, która kiedyś będzie na bielskim stadionie?

Kończąc poprosił Burmistrza o wyjaśnienie czy w zaistniałym układzie miasto może przystąpić do przetargu czy tylko podmiot, który jest zainteresowany, czy również miasto ma takie prawo?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że być może niektórzy radni niezbyt dobrze odebrali to o czym mówił wcześniej. Jeżeli nieruchomość po kinie się kupi to zakupu dokona się w tym roku. W kwestii propozycji wysuniętej przez radnego Karbowskiego dot. rozłożenia należności na raty stwierdził, że dla miasta byłoby najlepiej zakupić na raty, bowiem miasto nie ma pieniędzy, by tak od razu wyłożyć 350-400 tys. zł, ale wie, że ta propozycja nie przejdzie.

Jeżeli chodzi o to czy może być zorganizowany przetarg na sprzedaż tej nieruchomości stwierdził, że może tak być i nigdzie nie jest powiedziane, że oferta 370 tys. zł jest ostateczną, bo skoro jest też inna oferta to sprzedający zechce za tę nieruchomość pozyskać jak najwięcej pieniędzy i to jest normalne.

Jeżeli chodzi o rozbiórkę to stwierdził, że jeżeli zostanie podjęta decyzja o zakupie tej nieruchomości to zostaną podjęte kroki zmierzające w tym kierunku, natomiast władze miasta w następnych latach, chociaż nie mówi, że to już będzie w roku 2010, bo pieniędzy nie będzie, ale w latach 2011-2013 zrobiona zostanie ekspertyza budynku, ogłoszony konkurs (tak przynajmniej to sobie wyobraża) na zagospodarowanie tego obiektu i BDK-u.

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Fionika, który sugerował, aby pozostawić budynek w takim stanie jak przed wojną stwierdził, że pamięta czasy, kiedy była łoża i obowiązywały wówczas różne ceny biletów. Jednak, dlatego w swej wypowiedzi mówił o stanie tego budynku, bo go wcześniej oglądał i dało się zauważyć, że jest grzyb, ale to eksperci orzekną czy trzeba będzie ten budynek rozebrać czy nie. Jeżeli chodzi o odległość budynku kina od istniejącego obok budynku drewnianego to jest tam 4 m i nie twierdzi, że wydane zostaną warunki zabudowy, ale na pewno trzeba będzie występować do Ministra, by móc teren poszerzyć i wykorzystać, gdyż istniejąca kotłownia jak i skład opału do niczego nie są na dzień dzisiejszy potrzebne. Sądzi, że kawałek nieruchomości o długości około 4-5 m znajdujący się między budynkiem, a ogrodzeniem z pewnością następne władze miasta wykorzystają.

Sprawa rozchodzi się o jedną zasadniczą kwestię, a mianowicie, jeżeli kupuje się tę nieruchomość to wiadomo, że ona będzie stanowiła własność miasta i wówczas można planować co i jak to ma być zrobione. Natomiast, jeżeli nie kupi tego miasto to niestety, ale nie będzie miało na to wpływu, lecz ktoś inny.

Kiedy rozmawiał z przedstawicielami firmy MAXFILM dowiedział się, że potencjalnie zainteresowana osoba jest w stanie zapłacić 428 tys. zł i było też zdziwienie, że miasto takiej sumy nie chce dać. Jednak odpowiedział im, że miasto podało swoją cenę, tj. 300-328 tys. zł.

Urząd jest instytucją publiczną i dokumenty są w obiegu, jak również na sesji także dyskutuje się, a w związku z tym należy sobie odpowiedzieć na pytanie czy w Bielsku nie jest wiadome, co ma być zrobione w określonym miejscu, zwłaszcza, jeżeli ktoś występuje z konkretną propozycją.

To, co powiedział radny Mischuk w kwestii przyszłościowego przeznaczenia tego obiektu na dzień dzisiejszy jest to trudno stwierdzić. Dzisiaj można planować jedno, a później może nastąpić zmiana przeznaczenia i nie będzie żadnego problemu, zgodne z warunkami wszystko będzie można zrobić. Nadmienił, że na sali padło stwierdzenie, że osoba potencjalnie zainteresowana zakupem nieruchomości po kinie to może być blef, tego nie wie, ale również nie wie jaki byłby cel wystosowania wniosku do miasta?

Zastępca Burmistrza Miasta Mirosław Gołębiowski stwierdził, że chciałby zabrać głos w dyskusji, bowiem padły tutaj pewne słowa pod jego adresem i nadzoru. Nadmienił, że ekspertem od kultury czy Kierownik Jakubowski nie jest? Wydaje się jednak, że nie czas i nie miejsce na to, by o tym mówić, ponieważ kiedy było analizowane sprawozdanie z działalności Bielskiego Domu Kultury to nawet nikt palcem nie kiwnął na ten temat. Jeżeli jest konkretna interpelacja poprosił, aby zadać konkretne pytanie i na nie zostanie udzielona odpowiedź co dyrektor Łukaszuk zrobił w danym zakresie. Oświadczył, że nie ma tutaj po co i w jakimś określonym celu bronić pana Dyrektora Łukaszuka, ale pojedzie do Hajnówki i zapyta dyrektora Skiebkę skąd pozyskał on środki. Wie, że ten budynek był realizowany ze środków inwestycyjnych, natomiast prawdą jest i tu podziela to zdanie, że pozyskał środki z Euroregionu Puszcza Białowieska i wielu innych, bo to jest im bliższe.

Natomiast Dyrektor Łukaszuk, chociaż ponownie podkreślił, że nie ma tutaj za co go bronić, 2 lata temu pozyskał znaczące środki, zakupując za nie część sprzętu. Natomiast kilkakrotnie rozmawiał z dyrektorem Łukaszukiem na temat pozyskiwania środków na imprezy, na działalność kulturalną itp. Otóż pan Dyrektor ma taką sytuację a nie inną i usprawiedliwiał się, że miał zatrudnioną pracownicę, która zajmowała się tymi sprawami, ale tak jak każda młoda kobieta ma prawo rodzić i jest na zwolnieniu lekarskim. Ostatecznie powiedział panu dyrektorowi, że nie na niej tylko ta sprawa spoczywa, ale na całym zespole, który powinien włączyć się do tego, żeby określone projekty składać. Oczywiście odpowiednie wnioski były składane, ale nie zyskały one określonego dofinansowania, być może za słabo były opisane, albo nie miały siły przebicia. Jednak na inne cele pan dyrektor pozyskał środki. Każdy z nas kiedyś zaczynał pracę zawodową i ją kończy, a dyrektor Sergiusz Łukaszuk jest u schyłku swej pracy zawodowej i trudno powiedzieć, kiedy odejdzie na zasłużoną emeryturę, ale wydaje mu się, że jest to kwestia najbliższych miesięcy bądź niespełna roku. Trudno tutaj, żeby przyczyną do rozwiązania stosunku pracy był określony wiek, czy też wiek emerytalny.

Nawiązując do meritum sprawy i wypowiedzi radnych stwierdził, że to nie te czasy, to nie lata 70-te czy 80-te, kiedy powierzchnia Domu Kultury wystarczała na działalność kulturalno-oświatową i prawdą jest, że pomieszczeń tam brakuje, że obok działalności artystycznej, imprez widowiskowych są zajęcia plastyczne, teatralne, zajęcia z zakresu funkcjonowania zespołów artystycznych, które muszą mieć pewną izolację po to, aby jeden drugiemu nie przeszkadzał w momencie prób. To rację ma pani radna Alina Niegierewicz mówiąc o tym, że przecież tu odbywa się ta podstawowa praca, bo tę organiczną pracę zespołów, która jest widoczna na muszli koncertowej czy na sali widowiskowej podczas występów to tylko efekt tej działalności. Trzeba stwierdzić jednoznacznie, że pomieszczenia są niezbędne, ale być może po wykonaniu ekspertyz mykologiczno-konstrukcyjnych budynek po byłym kinie Znicz nie będzie się nadawał do odrestaurowania czy remontu i trzeba będzie go zburzyć. Rzecznik, który wykonywał miejski kontroperat stwierdził, że stan techniczny budynku od ul. 3 Maja jest zadawalający, scena i znajdujące się tam pomieszczenia, garderoby są

zadawałające natomiast jako zły stan techniczny określił te pomieszczenia gdzie była kotłownia od strony zachodniej, ale szczegóły wykaże dopiero ekspertyza.

Nadmienił, że Burmistrz przedstawia Radzie niezmiernie istotną sprawę, bo to na sesji zapadają decyzje o nabyciu bądź nie danej nieruchomości i tu jest kwestia przyszłości, gdyż w sytuacji, jeżeli nie nabędzie jej miasto robi to ktoś inny. Jeżeli chodzi o alternatywę to dyrektor Łukaszuk ją posiada, a której radni nie podzielają, a mianowicie rozbudowy w kierunku wschodnim i zabudowy z kierunku zachodniego. Takie opracowanie jest, ale czy to rozwiąże problem Bielskiego Domu Kultury i zabezpieczenie miejsc parkingowych tego nie jest w stanie stwierdzić, gdyż jest to tylko koncepcja.

Na pewno wszyscy pamiętają o tym, że nieruchomość kina była obciążona hipoteką 400 tys. zł na rzecz Skarbu Państwa. Ta hipoteka w październiku 2008 r. została zniesiona i po wykonaniu operatu szacunkowego przez instytucję filmową MAX-FILM metodą dochodową (zadaliśmy pytanie, dlaczego dochodową) ich wycena opiewała na kwotę około 600 tys. zł. Miasto wykonało operat metodą porównawczą i wyszła to kwota 318 tys. zł. Z obu tych operatów wypośrodkowano kwotę za tę nieruchomość. Miasto posiada zapewnienie na piśmie, że jeżeli tej nieruchomości nie nabyłoby to nabędzie grunt o pow. 350 m² znajdujący się pod Bielskim Domem Kultury za określoną kwotę. Oczywiście trzeba byłoby dokonać podziału nieruchomości i za ten podział, na wniosek użytkownika wieczystego Instytucji Filmowej MAX-FILM, musiałoby zapłacić miasto i nabyć, przy czym kwota jest już ustalona. Na dzisiejszej sesji radni mają wyrazić opinię w sprawie nabycia nieruchomości po kinie Znicz, a Burmistrz i jego służby mają poinformować Zarząd tejże instytucji czy Rada Miasta przystaje na nabycie tej nieruchomości. Dodał, że na razie nie jest to uchwała tylko stanowisko intencyjne. Dodał, że w trybie siedmiu dni pani Prezes – 1 września zwołuje Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, które podejmie decyzję. Przy czym należy mieć na uwadze, że jest niekorzystna sytuacja, ponieważ jest zainteresowanie określonego podmiotu, ale nie wiadomo czy jest to prawda czy nie, ale z informacji telefonicznych wiadomo, że jest zainteresowanie, ale jaki to podmiot tego już nie powiedziano.

Radny Eugeniusz Simoniuk zwracając się do Zastępcy Burmistrza Mirosława Gołębiowskiego stwierdził, że nie mówił złośliwie pod jego adresem czy też pod adresem pana Dyrektora Łukaszuka w kwestii nie pozyskiwania środków. Na posiedzeniu Komisji Finansów zadawał wiele takich pytań i można zajrzeć do protokołu z tego posiedzenia. Nadmienił, że intencją jego wypowiedzi było to, iż mowa była o zakupie czy też uzupełnianiu środków dla BDK-u, zaś on tylko zwrócił uwagę i dał przykład miasta Hajnówka, która pozyskuje środki. Chodziło mu o to, aby nie tylko własnymi środkami z budżetu miasta modernizować obiekt Domu Kultury i nie mówił tego ze złością tylko zadał normalne pytanie, a pana Burmistrza Gołębiowskiego tak to uderzyło, że widocznie nic nie robi się w tej sprawie.

Radny Andrzej Roszczenko stwierdził, że wiele rzeczy tutaj powiedziano, iż miastu jest potrzebny obiekt po kinie i z tym się zgadza. Podziela również zdanie przedmówców, którzy byli za kupieniem tej nieruchomości. Jednak przy kupnie trzeba trochę inaczej postąpić niż tak jak my chcemy, bo zaraz wszystkim oświadczymy, że Rada chce bardzo kupić ten obiekt, zapłacić każde pieniądze, a przy wszelkim handlowaniu takie stanowisko jest niepotrzebne. Sądzi, że wystarczy, jeśli Radni upoważnią, czy też wyrażą intencję w sprawie prowadzenia rozmów w celu zakupu tego lokalu, natomiast pan Burmistrz ma tyle doświadczenia, jest tak bogaty w wiedzę dotyczącą transakcji, że sam podejmie ostateczną decyzję o kupnie i za jakie pieniądze, a sądzi, że będą to pieniądze rozsądne, bo wyłożenie każdej kwoty mija się chyba z celem. Powtórzył, że ta część obiektu, czy też obiekt kina jest miastu potrzebny, ale nie za wszelką cenę.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk w związku z tym, że została wysunięta prośba, aby w formie głosowania Rada wypowiedziała się na temat nieruchomości po byłym kinie Znicz stwierdził, że zmierza do przegłosowania wniosku, w którym Rada Miasta upoważnia Burmistrza do finalizacji negocjacji w celu zakupu działki po dawnym kinie Znicz, bez określania jakiegokolwiek kwoty. Dodał, że i tak ostateczną decyzję podejmie Rada, bo w momencie, kiedy znana już będzie kwota będą dokonywane zmiany w budżecie miasta o zabezpieczeniu jej, a zatem nie jest to zamknięcie tematu tylko wyrażenie intencji przez Radę, mającej na celu podtrzymanie Burmistrza Miasta w prowadzeniu negocjacji. Rzeczywiście czas gra na naszą niekorzyść, bo zaraz znajdzie się kolejny kontrahent, a czy prawdziwy czy nie to się okaże. Normalnym postępowaniem jest też to, że sprzedający chce zarobić, a miasto chce jak najmniej zapłacić.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie następujący wniosek: Rada Miasta upoważnia Burmistrza Miasta do finalizacji negocjacji w celu zakupu działki po dawnym kinie „Znicz” w Bielsku Podlaskim.

Rada Miasta Bielsk Podlaski w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych, stosunkiem głosów: za- 14, przeciw-0, wstrzym-1 **przyjęła wniosek** upoważniając Burmistrza Miasta do finalizacji negocjacji w celu zakupu działki po dawnym kinie „Znicz” w Bielsku Podlaskim (**wniosek przyjęty przez Radę stanowi załącznik nr 24 do niniejszego protokołu**).

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował o pozostałych wnioskach zgłoszonych przez Komisje Rady Miasta, których **treść stanowi załącznik nr 6-I do niniejszego protokołu**. Nadmienił, że:

- **„Komisja Gospodarki Przestrzennej** przyjęła wniosek, aby Burmistrz Miasta rozważył możliwość wydzielenia w centrum miasta dwóch miejsc postojowych TAXI na gruntach będących w dyspozycji miasta. Komisja proponuje wydzielenie dwóch takich stanowisk przy Ratuszu, ewentualnie na ulicy, gdzie jest zakaz zatrzymywania się, ustawić tabliczkę – nie dotyczy TAXI.” Jeżeli chodzi o stanowisko Burmistrza Miasta to w odpowiedzi na wniosek Komisji GP w sprawie wydzielenia w centrum miasta miejsc postojowych TAXI Burmistrz Miasta informuje, iż „proponowano taksówkarzom miejsca postojowe w ul.Kazimierzowskiej lub ul.Kazanowskiego w okolicy Pływalni „Wodnik”. Propozycja takowa jest nadal aktualna. Usytuowanie miejsc postojowych przy Ratuszu nie jest możliwe z uwagi na zbyt krótkie odcinki ulic otaczających Ratusz oraz odbywający się tam dość intensywny ruch pieszzy”.
- **Komisja Rodziny** zwróciła się z prośbą o wyjaśnienie sprawy dotyczącej słupów elektrycznych znajdujący się na środku chodników w ul. Studziwodzkiej i ul. Wyszyńskiego (od ul. Wojska Polskiego) – czy istnieje możliwość przesunięcia tych słupów i umieszczenia ich w miejscu nie przeszkadzającym komunikacji pieszej oraz rowerowej. Jeżeli chodzi o stanowisko Burmistrza Miasta to informuje on, że wyjaśnienie w przedmiotowej sprawie zostało dostarczone wszystkim radnym na piśmie i **stanowi załącznik nr 6-J do niniejszego protokołu**.

Radny Aleksander Bożko stwierdził, że każdego roku koszone są obrzeża rzeki Białki, bo jeżeli się tego nie robi to nasiona chwastów przenoszone są na łąki i to wygląda bardzo brzydko, ale przede wszystkim powoduje zarastanie rzeki Białki. Nadmienił, że pan Kierownik Sokołowski wyjaśniał wcześniej, że rozwiązanie tego problemu leży w gestii spółek wodnych, ale mieszkańcy naszego miasta płacą za te „niby” koszenie, którego się nie

dokonuje. Wniósł o zwrócenie uwagi odpowiednim służbom, odpowiedzialnym za ten stan rzeczy, aby tak jak bywało dotychczas kosili obrzeża rzeki, chociaż raz w roku. Nadmienił, że zbliża się już wrzesień, a dotychczas koszenia jeszcze nie było.

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka w imieniu bielskiej „Solidarności” zaprosił wszystkich zebranych w niedzielę 30 sierpnia b.r. na godz. 17⁰⁰ na Mszę św. do Kościoła Miłosierdzia Bożego z okazji 29 rocznicy powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że po rozmowie z panią Burmistrz Szymczuk prawdopodobne jest, że wrześniowa sesja może odbyć się nieco wcześniej, czyli nie w ostatni wtorek miesiąca, lecz przedostatni wtorek września. Taka zmiana podyktowana jest sprawami finansowymi, chociaż jeżeli zajdzie potrzeba nie widzi przeszkód w zwołaniu sesji nadzwyczajnej. Jeżeli jednak wszystkie dokumenty i materiały zostaną przygotowane to sesja odbędzie się tydzień wcześniej niż zwykle.

Następnie **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** podziękował wszystkim zebranych za udział w posiedzeniu i o godzinie 11⁵⁵ zamknął obrady XLI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokołowała:
Jolanta Mierzwińska

Przewodniczący Rady
/-/ Andrzej Stepaniuk